



O B R O N A

Collegium Krákoŵskiego, Pa-
trum Societatis I E S U.

Autor N. P. Mathias Bembus, S. J.

Stanom Koronnym ná Seymie
Wálnym Wárzawskim, A. D.

I 6 2 7. zgromádzonym do
vważenia podána.

Bibliothecae Coll. Regii Varaviensis

Superiorum Permissu,

Scholarum Librum

W W A R S Z A W I E

W Drukárni Jana Kossowskiego / J. K. M.
Typographá.

ORONA

Collegium Kiełkowskiego
trium Societas I B S U

seu in Koronnyim na Sejmie

XVII - 2021 - III

Ważniejsza podana.

seu in Koronnyim

WARSZAWIE

Wydawnictwo Uniwersyteckiego
Czytelnia i Biblioteka

O B R O N A

Collegium Krákovskiego, Pa-
trum Societatis I E S U.

Rzeczy dobre / Swiatobliwe / Kościolowi
Bożemu y Każdey Rzeczyposp. pożyteczne / iż przy
záczećiu swoim / záwsze przeszkody wielkie zwykły
miewać / tak iest iásna y wiadoma / że dowodu żadnego / ná
to nie potrzeba. W czym / godzi sie tátemna ráde Boska pile
nie vpátrować / ktora takowe przekázy / dopuszcząc raczy :
aby zá ich przykrym nastąpieniem / przyczyny y pożytki tego /
co sie wważnie y porządnie záczyňa / iásnie y ná oko wśytkim
sie pokazały. Ponieważ y sáma prawda / bądź do náuł przy-
rodzonych / bądź do wiáry świętey Kátolickiey należaca / iá-
śnieyszym bláskiem Każdemu zdrowemu rozumowi świećci :
kiedy przeciwnemi dowodami y zarzutami / táko złoto og-
niem bywa sprobowana y przepolorowana. Nie daleko cho-
dzac / sámi ná sobie tegośmy w tym krotkim czasie nie lada-
iáko doználi. Według powołania nášego : z ktorego sámych
siebie / y wśytkie prace / trudy y stáránia náše / Bogu ná-
przód / á potym Kościolowi tego y Rzeczyposp. Polskiej
máćce nášey namilśey dawnośmy oddáli y poświęćili : iáko
w innych Koronnych Miástkách / tak y w Stołecznych Mie-
ście Krákwie / Szkoły zwyczajne / ná ćwiczenie mlodzi w
bogoboyności / y w náukách pocztíwych / porządnie sobie

(iako przysłało) postąpiwszy otworzyliśmy: nie co innego
 w tym ieno chwale Bożej / y wietrze pomnożenie iey / á przy-
 tym rozmaite zwykłe takowych szkół pożytki / ktorých wsfy-
 tká Koroná / za Bożim błogosławieństwem do tad doznala/
 wpatrując. Takie przekazy y przeszkody / ná to sie zarazem oz-
 burzyły / y takie wiatry y náwalności ten nie wielki Piotrá
 świętego okrećić nośić / y ná niebezpieczne skały y baki náraz-
 ząc poczely / ten tylo sam niewie / ktory co sie w Polsce dzie-
 ie y czego ludzkie wsfy pełne niewie. Świádkiem tego do-
 brym sa / Powiatowe Koronne Seymiki: świádkiem y wale-
 ny Seym Wárszawski / przed Toruńskim nie dawno przeszłym
 ostatni / ná ktorým rozne zamysly y starania / mocno y wsił-
 nie nápinano / ná pokazanie tego / iż Szkoły Jezuićkie w Krá-
 kowie żadna miára sie sádownić y ostać / ani sie pod bok za-
 eney starodawney wprzywileiowaney Akademiei Krákow-
 skiej podmykać y podsadzać nie moga y nie mają. Podano
 do druku krotka / o pomienionych szkołach spráwe / ktora nie
 o iednego sie rece / w tak szerokim Pánstwie otarla: żaden rez-
 spons do tad sie ná nie ná iáwia nie pokazal / choć przeciwna
 stroná w Kalámarz / piorá / y Kárte nie w boga: y należało ná
 tym / áby ludzkie práwo z práwem / dowody z dowodami znó-
 szać / prawdy sie łączney domáćć mogli / á nie tylo im oczy oz-
 wemi pozornewi / y w wolnego narodu przyiemnemi morá-
 mi / o swobodách y wolnościách z Sláchećkimi w iednym
 Statucie záwártých zámydłano. Ponieważ tedy zacna A-
 kademia Kráowska / zwykłego wczoným sposobu / ná po-
 párcie spráwy swej / to iest wczonych y gruntownych dowo-
 dow / w miłości y zyczliwosci Chrześcianśkiej pominawsfy /
 náwet y ná dekrecie nawyzszego w Kościele Bożym Trybu-
 nalu / do ktorego samáś zapozwala nie przestawsfy / znouu
 ná Seymikách przeszłych ná szkoły náše Kráowskie mocno
 nátarla / y te spráwe / ná bliski Seym przed Stany wsfyćkie
 Koroná

Akademi-
 cy ná Xia-
 zeczkę kro-
 tka Spráwá
 nic nie od-
 pifáli.

Koronne wyćiągnęła / zdala sie nam sūsna y przystoyna / a
nawet koniecznie potrzebna / abyśmy sie też y my w sūsności
y sprawiedliwości nāsęy / ktora iuż wielkie y bezprzyganne
świadcetwo w Rzynie wzięła / przed temiż Stany Koronne-
mi ozwali / a o wsytkim prawdziwa y dostateczna sprawa te
podali. A iż do zacnego Senatorſkiego y Poselſkiego Koła o-
blicznie wstępować / byłaby nowa y podobno dziwna / wmy-
śliliſmy to drukiem odprawić / cześćia iż każdy wważnięy to
y siebie rozbięra co czyta niż co słyſy / cześćia iż nie wsyſcy
mowy by namędrſy doſłyſeć y pamiętać ięy mogą : a druku
ſie każdemu by ięno zechciał / a czytać ſie nie lenił doſtać mo-
że / y przedkiem zapomnieniu zwaſzcza w tak wielkich za-
bawach Seymowych czytanie powtorzone naſnādnięy za-
bięzy.

Z Adamy o to pilnie y wniżenie przezacnych Stanow Ko-
ronnych nāsęy Miścęwych Pānow y dobrodzieiow /
iako tych ktorzy ſprawiedliwości prawā y ſwobod każdego
ſtraż pilna trzymāia / aby ſie Kollegium nāsęmu Krakow-
ſkiemu przychylnymi y łaskawymiſtawić / y w te ſprawę ba-
czeniem ſwoym wyſokim na ſame ſuſność oko māiac węyrzeć
raczyły : a to dla tych ktore ſie tu klāſc będą przyczyn.

N Aprzod iż Societas , z powołania y przedſięwzięcia
ſwego / od Kościola Bożęgo przyiętego / y pochwalo-
nego / y od Stolice Apoſtołſkiey nie raz potwierdzonego / ma
to ; aby zbawieniu ludzkiemu / pod te rożnemi herezyami y zło-
ſciami zarażone czasy / iako innymi ſwiatobliwemi y w Ko-
ſciele Kātolickim zwyczāynemi ſpoſobami / tak y otworze-
niem publicznych ſkoł / dla zaprāwowānia młodzi w cnozy
y pobożność Chreſcīāniſka / tudzieſ trz y w dobry rozum y
nāuki Philozofſkie / Theologickie / y inne ktore liberſales
30w19/

sowa / służyła y pomocna była. Na te tak święta y porzecz
 bna robote / przed kilkadziesiąt lat od wieczney pamięci go
 dnego Zdzysła Kardyнала / tu do Korony przywołana / a
 od świętey pamięci Zygmunta Augusta Króla przyjeta / y
 przywileiem zacnym jest opatrzona / Anno 1565. die 8.
 Octobr. w którym te sa słowa : Religionem Societatis
 IESV, iisdem libertatibus prærogatiuis, & Priuilegijs,
 immunitatibus, iuribus, gaudere in Regno nostro, ac poti
 ri volentes, quibus gaudent & potiuntur omnes omnium
 gentium atque locorum Christianæ religiones. Cui pa
 trocinium ac defensionem cum nostris successoribus pol
 licemur, ac reipsa præstaturi sumus &c. Tak tedy przyje
 ta Societas do Korony cum suo instituto docendi, &c.
 Na tak wielu miejscach iako wszyscy widza w tym szerokim
 Państwie osiadła / żadnego kata nie zaniechowiąc / w któ
 rymby sie teno sposobne do przerzeczoney roboty / pole tey o
 tworzyło. Żadnych kopcow temu zakonowi do tad nie rzu
 cano ani wsypano / żadnych granic nie zamierzono / y prawo
 żadne w Polsce o tym nie stanelo / abyśmy na tym / a nie na
 tym miejscu Kollegia swoje osadzali. Zostawila nas Rzecz
 posp. przy prawach y przywileiach naszych / w takiey szer
 kosci wiadkiej nam od Stolicy świętey sa nadane / y w innych
 Państwach Chrześciańskich sa przyiete. Cożesmy tedy win
 ni / iż za prawem swym przez tak wiele lat spokojnie siedzac /
 y żadnego prawnego zagrozenia do zwyczajnych zabaw
 szkolnych nie mając / chcieliśmy w Stołecznym Mieście Krá
 kowie powinność swoje zwyczajna Rzeczyposp. oddać / y w
 robote sie szkolna zaprzagnac : iżasie może iaki Statut abo
 Constitucya Koronna pokazac / ktoraby nam škol publicz
 nych w Krakowie otwarzac bronila? Zaisie byśmy byli o iak
 kim przeciwnym zakazie wiedzieli / nie wntosłaby nas była ta
 ka śmiałość / abyśmy sie zuchwale nań porywac / y wsypane
 raz kop

Societas
 moze vv
 Krakowie
 vczyc, bo
 icy tego za
 dne Koron
 ne právo
 nie broní.

raz kopce przestępować mieli / alebyśmy sie byli w kresie y
zagrániczeniu naszym zachowali / z brzegu daley nie wylez
wając.

Znamy sie do tego / iż sławna Akademia Krakowska z
Fundacyą swoią / przez świętey pamięci Jagiela Krola w-
czynioną do Statutu weszła / nie raz śmy Przywilej tej Fun-
dacyey czytali / ale tego sie tam doczytać nie możemy / ani w
liście Oycá świętego / ani w Krolewskim Jagielowym / aby
samey tylko Akademicy w Krakowie śkoly mieć wolno by-
ło : á żeby sie bez tey pozwolenia nikomu innemu wczyc nie go-
dziło. W liście Jagielowym te tylko słowa czytamy / w Stá-
tucie położone. In Ciuitate nostra Cracouiensi, Studium
generale instituímus. W liście także Urbana Papięzá to sá-
mo napisano : In dicta Ciuitate Studium generale duxi-
mus statuendum. Gdzie ekluzywy żadney nie maś / aby
żadne inne Studium ná potym w Krakowie być nie mogło /
zwłaszcza ktoreby ludzie Zakonni inakšym niż w Akademiách
trybem trzymali. Wdając to w Polsce śmiele Pánowie Aká-
demicy / iż takim právem y przywilejem sa opátrzeni / iż za-
dna inša publiczna bonarum artium officina otwarić sie
w Krakowie nie ma / ieno tá ktora przez Jagiela Krolá za
Papięskim pozwoleniem raz iest otworzona / abo ná ktora sá-
mi Pánowie Akadémicy dobrowolnie pozwola : ale sie nie
tá przed Oycem świętym terázniejšym w Rzymie ozwali /
co káždy obaczy z wlasney ich Supplikacyey / ktora temuž
Oycowi świętemu podali / Octaua Iulij, Anno Domini,
1624. w te słowa : Beatissime Pater. Licet vniuersitas
Academiae Cracouiensis eiusque Rector, & Professores
deuoti sanctitatis Vestrae Oratores, á tempore cuius non
extat memoria sint in quiete, & pacifica possessione eti-
am priuatiue quoad omnes in dicta Ciuitate Cracouiensi
publice legendi Sacram Theologiam, Philosophiam, v-

Akademi-
cy nie má-
ia tego prá-
vvá aby íá-
mi vv Krá-
kovvie v-
czyli á nie
kto inny.

Akademi-
cy vv Rzy-
mie nie ál-
legováli
prává po
sobie, ále
tylko pos-
sessia.

trumq;

trumque ius, ac cæteras scientias, & liberales artes profi-
tendi: ac proinde nemini hæcenus fuerit permiffum scho-
lam, & Collegium in ea habere, minusque scientias præ-
fatas docere, nisi de licentia Academiæ, ac præstito Obe-
dientiæ iuramento, in manibus Rectoris eiusdem pro
tempore existentis: & idcirco in præmissis á quoquam
turbari, vexari, molestari, & inquietari non deberent: :
Nihilominus Patres, Societatis I E S V ignoratur quo iure
suffulti, á quibusdam diebus iactauerunt, & iactant vel-
le in sua Ecclesia S. Petri Collegium erigere, ibique scho-
las aperire, ac scientias prædictas publicè legere, ac Re-
ctoris nomen & habitum quo Academici vtuntur affu-
mere: quod cum sine graui damno & incommodo San-
ctitatis Vestræ Oratorum fieri nequeat, ideo eidem humi-
liter supplicant, &c. *W ktorey supplikacyey nie wspomiz-
nata zadnego prawá / iakim tu w Koronie smiele potraszacia /
ani o zadnym przywileiu wzmiánki nie czynia / ktorym tednãt
z dawna bezpiecznie sie przechwalacia / y pospolicie za ich tak-
kim wshedzie rozniešionym wdánicm / rozumiecia ludzie / iz sie
prawu y przywileiowi ich gwałt wielki dziecie od nas / ktorys-
my im tak wiele iako drzewo w polu wiátrom winni.*

*Nad to Statutu Koronnego za soba do Oycá swietez-
go nie doniesli / na ktorego przez nas narušenje wshedzie zálo-
bnie skárza: y v obywatelów Koronnych wielka nam nie lás-
ste y nienawisć iednacia / vprzeyme y szczere przedšierwošicia y
postepki naše / prawie ná nice wywracacia y opãt wykládac-
iac: Coz tu innego własne ich wyznánie pobázuité / ieno iz te-
go oreža y broni / ktora przeciwošto nam w Polšicze šermuia /
y mocno nácieracia / w Rzymie ná tym tam plácu / ná kto-
rym przerzeczonym orežem y bronia známi czynić mieli / nie
przeco innego zániechali / ieno iz im tego własne ich dobre su-
mnienie nie dopušcilo / á iz baczyli žeby sie im tež tá broni w
relach*

relakch zostac byla nie mogla. Uдали sie tedy do Inney obro-
ny / szczyzac sie tym przed Oycem swietym / iz a tempore
cuius non extat memoria, sunt in quieta & pacifica pos-
fessione, etiam priuatiue quoad omnes in Ciuitate Cra-
couiensi publice legendi, &c. Ale ktocz tego nie bacz / iz
inna test/allegare ius & priuilegium do czego / a inna allega-
re solam possessionem. Bo iako moze byc ius do czego sine
possessione, tak y possessya moze byc sine iure. Jezeli tak
kie ius maia / do iakiego sie w Polsce ozywatac nigdy nie
przeskita / czemu sie z nim w Rzymie nie pokazali? czemu go
nie zalozyli za fundament sprawy swoiey? Czemu nie rzekli/
Mamy takie prawo od Stolice Apostolskiej nadane / od
Krolow Panow naszych y wszytkiej Rzeczypospolite. zgodnie
przyete / y Statutem z twierdzone y obwarowane / ktorego
prawo testesiny a tempore, cuius non extat memoria, in
quieta & pacifica possessione, etiam priuatiue quoad o-
mnes in Ciuitate Cracouiensi publice legendi? przy kt-
orym prawie y possessyey spokojnie/dla nastepowania Patrum
Societatis I E S V, osiedziec sie nie mozemy / y dla tego iako
wtrzywdzeni pod obrone sie Stolice Apostolskiej wcietamy?
Ale minawszy prawo / z ktorym sie Panowie Akademicy w
Rzymie nie pokazali: sama possessya iako im wsta / y jezeli
sprawe ich tamze dzwignela / przypatrzyc sie pilno po-
trzeba.

Domagali sie tedy / aby im Trybunal Rzymiski dal
mandatum de manutenendo in possessione legendi, pri-
uatiue ad Patres Societatis I E S V Cracouiae, to test:
chcieli tego / aby im w Rzymie przyznano taka possessya / iz
nie tylko sami z dawnosci wczu / y wczyc moga w Krakowie /
ale iz nam skol w tymze Mieście zabronic moga: a izby man-
dat wydano / ktorymby y onych przy spokojney possessyey
zachowano: a nam podobna possessya osiadać zabroniono.

Akádemi-
cy w Rzy-
mie, nie
mogli do-
wiesc pos-
sessyey tá-
kiej iz sá-
mi wczyc
máia y mo-
ga.

Przytelá to zádání Rota Rzymiska / y rozpieráć sie przed so-
ba o tym punkcie sstrom pozwolila. Po wniestieniu z obu
strom rozmaitych dowodow / stanela zgodna Decani Rota y
wszystkich assessorow tego decyzya die Veneris 19. Iunij, An-
no Domini, 1626. w te slowa: Vnanimi omnium Do-
minorum consensu, fuit resolutum, Vniuersitati studij
Cracouiensis, non esse dandum mandatum, de manute-
nendo in possessione legendi priuatiue, quoad Patres
Collegij Cracouiensis Societatis I E S V. Otoz im y tá-
bron z rak wypadla / ktora przeciwko nam w Rzymie pode-
nieśli / iz byli in possessione legendi priuatiue quoad om-
nes, a pogorowiu / quoad Societatem I E S V: y tego nie
pokazali / czego sie byli pokazac y dowiesc podieli. Czego
taka w teyze decyzyey racya ktada. Quia licet praesuppona-
tur, vniuersitatem esse in quasi possessione legendi, non
tamen docetur esse in possessione legendi, priuatiue ad
ipfos Patres Societatis, quod est necessarium in hoc iudi-
cio, ad effectum prohibendi, ne ipsi Patres legant: cum
tam de iure quam ex priuilegijs constat, dictam Societa-
tem posse legere, & propterea deberet vniuersitas ad
hunc effectum docere de prohibitione, &c. Jako kiedy-
by dwa bracia do iedney maitnosci prawo mieli / a iedenby
pokazowal possessya / y tym samym chcial by drugiego od-
niey wyrugowac. Perwnteby mu rzeczono. Pokaz iz tobie sa-
memu a nie bratu zarowno possessya sluzyc ma / czego iezeli
nie ktazesz / przegrasz: siedziec na maitnosci mozesz / ale in-
tromissyey y possessyey bratu bronitc nie mozesz. Poniewaz on
acz iezsze w possessyey nie byl / ale prawo do niey tak dobre ta-
ko y ty ma rownie. Przyznano Panom Akademitom w Rzy-
mie / iz maia possessya w Krakowie legendi, ale izby byli in
possessione legendi tym sposobem / izby im samym a nie So-
cietati nostrae wolno bylo w publicznych skolach czytac y
nauczac!

nauczac / tego im nie przyznano / bo dowiesc tego y pokazac
nie mogli. A przecie inaksa w Polsce cantilonam spiewas
ta: y przed niewiadomemi rzeczy smieta to mowc / iz na pras
wa / przywileie / wolnosci Akademicy zachwale nastepnie
my / iz sie bezprawonie w possessya ich iuris legendi wdzieras
my / y Koronny Statut pessimo exemplo wzruszamy / y
drugin donaraszienia prawo droge scielemy.

A ze w suplice swotey do Oycd swietego wlozyls to A
kademicy / iz ignoratur quo iure Patres Societatis I E S V
suffulti, iactant velle in sua Ecclesia S. Petri Collegium e
rigere, ibique scholas aperire, ac publicè scientias legere,
y o tym artykule przed tymze Trybunalem Rzymstim spors
kabyła / y strony sie poteznie rozpieraly. Jednak hoc articulo
maturè discusso taka decizya zgodna wysła / die Veneris 6.
Nouembr. Anno Domini, 1626. Vnanimiter (mowc
Decanus Rotæ) resolutum est, quod præceptoribus So
cietatis I E S V, licet in eorum Collegio Cracouiensi vl
tra humaniores literas, legere etiam liberales artes, The
ologiam & alias facultates; licet in eadem Ciuitate Cra
couiensi adsit studium generale: quia hoc est eis expresse
indultum, ex Apostolicis constitutionibus, & præsertim
S. memoriæ Pij Quinti sub data Romæ 10. Martij, Anno
1571. Jezeli tedy Pánowie Akademicy / przed tym nieroz
dziteli iakimesiny prawem zaczęli w Krakowie rzemiesto nasze
skolne robic / iuz po tey Rzymstiey decizyey te im niewiado
mosc iako blonke z oká zdarto: iuz iasnie widziec moga / iz
nas nie zachwala taka smialosc / y zniewazenie takie cudzych
praw y przywileiow do tego przywioblo / aby siny w Koll
gium naszym publicznie czytac lekcye poczeli / ale samo pras
wo od Stolice Apostolskiey nam nádane / y tako w innych
Pánstwach Chrescianskich / tak y w tey Koronie naszey przy
lete y pochwalone.

Societas pu
kazala vv
Rzymie iak
kim pras
vvem go
dzi sie icy
vczyc vv
Krakovic

Szkoly wv-
fzytkie do
iurisdiciej
Duchovv-
ney naleza.

Widomo to wszytkim / iż skoly wśelakie do władzey
y iurisdikcey Kościelney Duchowney naleza. Bo iako Rzecz-
posp. każda świętka / ma swoje place publiczne / na których
rozne kramy y warsztaty buduią / aby na nich towary potrze-
bne na przeday wykładano / y naczynia do robot ludzkich na-
leżące gosowano : tak y Kościol ma swoje place / y na nich
kramy w rozmaite nauki bogate : ma y warsztaty na zgotow-
wanie naczynia wśelakiego : to iest / ma skoly w których sie
młodz Chrześciánstka / do nauk rozmaitych / na obrone y oz-
zdobe y obiadnienie wieksze wiary świętey potrzebnych zdoby-
wa : y ktoremi iako wybránemi naczyniami Rzeczypospolite.
świetskicy / do dobrego y pomnożenia tey sluzyc moze. Bo
wiele na tym Religiey świętey y dobrym pobożnym obyczaj-
tom nalezy / iakich nauk ucza: iaki Autorzy czytaią. Bo tak na-
uki niektore iako y pewni Autorowie moga być podeyrzeni /
y wiele wierze świętey y Chrześciánstkim obyczajom szkodzić.
Temu tedy urzędowi skoly mieć w swey iurisdikcey przy-
stoi / y rzecz iest powinna / ktory o całosci wiary s. y pobo-
żności obyczajow zawiaduię. A taki iest urzad Duchowny /
co y z tad znać / iż Kanclerzem Akademicy Krakowskicy iest
osoba Duchowna J. M. X. Biskup Krakowski / ktory supre-
mam potestatem na Akademia od Oycá świętego wziął.
Nad to kiedy tego była potrzeba / aby Akademia Krakowska
w niektórych rzeczach reformowana była / nie świętocy ale Du-
chowni o tey reformacyey zawiadowali / iako w Statucie
czytamy: Placuit Synodo vt Reuerendiss. in Christo PP.
& Domini reformationem faciant vigore Breuis Aposto-
lici ad hoc habiti. Krol także Zygmunt August / w piotr-
kowie na Seymie Anno 1562. prosiłny od Poslow o re-
formacya skoly Krakowskicy y innych / tak odpowiedział:
O skole Krakowska rc. iako Poslowie proszą aby reformo-
wane były. Uczkolwiek to nalezy na urzad Jh M. X. Bi-
skupow

[Seymowve
o szkolách
zdanie.]

skupow / ktorym tego prawo pospolite y przodkowie nasy
zwierzyl / re. Wapiec tedy nie trzeba / iz skoly wsrzkie quo
ad ius docendi & regimen Duchowienstwu podlegata. A
iako gdy Krol abo Slachcie ktory / Biskupstwo / Opactwo /
abo iaki kolwiek beneficium funduje y nada / stac sie w pra-
wdzie Patronus oney swoiey fundacyey : ale pod rzad / y pod
dispozycya / y pod sad szczyrze Duchowny ona fundacya pod-
pada / tak ze zwierzchnosci Duchowney / wolno dwoie bene-
ficium za przyczyna komu pozwolice : iedno na dwoie rozdzies-
lic : dwoie w iedno zlaczyc / a temu swieteka iurisdicchio przes-
ciwic sie nie moze. Tak y skoly od Krolow abo Slachty na-
dane patrociniu swietckiego zazywata : ale rzadowi y sadow-
wi samemu Duchownemu wedle prawa pospolitego podlegata :
Co y August Krol Seymowym wyrokim oswiadczyli.

Jeżeli tedy Pánowie Akademicy Krakowscy / ciešca
sie z tego / iz za porzadnym pozwoleniem wrzedu Duchowne-
go narwyzszego / to iest / od Stolice Apostolskiej / officinas
literarias otwarzac sie im w Stolecznym Miescie Krakowie
godzi / coby sie im bylo inaczey zadna miara czynic nie go-
dzilo : czemu im to przykro y ciezkio ma byc / iz y Societas na-
ša / za porzadnym takze Stolice Apostolskiej pozwoleniem /
w tymże Miescie Krakowie / przy Koscietele swoim / officina-
nas swoje otwarzac moze / a ze icy to rownie iako y Akademis-
kom wolno ? Bo jezeli w tym iaka nieslufnosc y krzywde swa
vpatrui / toć ia nie nam / ale Stolicy Apostolskiej przypie-
šac musi / ktora na zgube y zniszczenie (iako oni mowia) A-
kademicy raz pozwoloney y pochwaloney / y tak dobrze Kro-
lestwu temu zaslužoney / Kollegium našego w Krakowie po-
zwolita. Czy to Stolica swieta / ktora Duchá swietego as-
sistencya ma sobie przytomna / sama sobie iest przeciwna ? Czy
nie wważnie w rzeczách sobie poezyna ? Czy niewie co na Aká-
demiách Kosciolowi Bozemu nalezy ? Czy co raz dobrze zbu-
dowala /

Právo do
szkol Bisku
pom nale-
zy.

Právo do
szkol Bisku
pom nale-
zy.

AKademi-
cy krzyw-
dę czynia
Stolicy A-
postolskiej
i akoby ona
na zepfo-
vvanie A-
kademicy,
szkoly So-
cietati po-
zvvoliła.

Societas
nie chce na-
ruszać swo-
bod in-
szych y
prav A-
kademicy.

**Dowód / nie rozmyslnie bez przyczyny rozwała ? Czy takie
zacne officinas y armamentaria Ecclesiae & regnorum, bu-
rzyć y znosić przez szkoły Jezuitckie chce? Kto to sobie da po-
wiadać?**

Tuż sie tedy dosyć dowodnie pokazało / iż sie nam
to slusnie zadać nie moze / abyśmy szkołami naszymi bezpráwie
takie školam Akademicy Krakowskiej czynić mieli. Bo kto
práwa swego porzadnie zázywa / ni komu bezprávia y krzy-
wody nie czyni : zwołasza iż Pánowie Akademicy ani práwa /
ani possessyey takiej nie máia / kreoremiby školy nasze Krakó-
wskie slusnie (co sie tuż dowiodło) znosić mogli. O czym o-
ni dobrze wiedza : poniewaz też akta Trybunálu Rzymmskiego
kreore sie tu przywodzi iako rozumiey (bo akta nemini de-
negantur) máia / y kiedy wzwyż polozone Decyzye ferowa-
no / przy tym ábo sami przez sie ábo przez swoje ágenty byli.
Uze przecie co innego do zacnych Stanow Koronnych wda-
wáia / wiedziec trudna iakoby to rozumieć y wykladać.

Co sie záste tknie innych prav y swobod Akademickich /
tych zebysny w czym naruszać chcieli / zadać nam tego nigdy
spráwiedliwie nie moga. Nie myslimy o ich Katedrách / plá-
cách / Bursách / Beneficyách / prowentách / promocyách / ex-
empcyách / swobodách : wrzady sie ich wdawac nie chcemy /
gotowismy iuuentutem scholasticam nostram, ich władzy
y iurisdikcyey poddać / aby bylo vnum ouile & vnus pastor:
sceptra ich y prorogatiuas alias nie prágniemy / same tylko
sudores & pulueres scholasticos sobie zostawieemy.

W czymże sie im daley od nas iaka krzywda dzieie ? W
czym Statutowi Koronnemu y wolnościam Slácheckim
winnemi zostáieemy ? Moglibysny my preiudicya naše y
krzywody / kreoresny przez telata od przeciwoney strony pono-
sili / daleko slusniey y dowodniey / przed Stany Koronne zá-
ta okázya przelozyc y rozszerzyc : ale iż nie stárzyc ná tego /
ale nie

alle nierówności naszej tylko bronić chcemy / tego wszystkiego
poniechamy.

Tego się tu zamieszanie nie godzi / iako to bardzo słusna y
przystoyna / aby szkoły nasze w Krakowie publicznie otwarte
były / a żadnemi pretensjami y respektami się nie zamykały y
nieznosiły. Uie chcemy tego inaczej dowodzić / ieno temi
dowodami y racyami / na których się sędzili Iudices Rotæ
Romanæ, na to osobliwie od dzisiejszego Oycá świętego
Urbaná osinego naznaczeni y wysądzeni / które racye ex actis
publicis Romanis wyiete / na krotce Stanom Koronnym
przełożyć chcemy.

Przyozny
dla których
słusna aby
Societas v
Krakovie
uczylá y z
Akt Rzym-
skich kro-
tko zebra-
ne.

1. Iż prawo pospolite wzy C 1. § Pro licentia: & C
Quanto 3. de Magistris: vt quicumque viri idonei & lite-
rati, voluerint regere studia literarum, sine molestia &
exactione qualibet scholas regere, permittantur.

2. Iż przywilej Zakonu naszego od Stolicy Apostolskiej na-
dany / iest cū expressa derogatione, quorūcunq; priuilegi-
orum, & iurium aliarum vniuersitatum, cum prohibitio-
ne, sub pæna excommunicationis & alijs, ne audeant vel
præsumant molestare Societatem, quin libere & licite le-
gat in eorum Collegijs. Vnde ista priuilegia obstant A-
cademiæ Cracouiensi, vt non debeat audiri, ad effectum
impugnandi dicta priuilegia etiam in possessorio, cum
ipsa non sit in possessione legendi, priuatiuè ad Patres So-
cietatis: vt dictum est.

3. Iż to bardzo słusna y potrzebna / aby rozmaici Mistrzo-
wie / y nauczyciele Katechry w publicznych szkołach zasia-
dali. Ratio potissima est (mowia akta Rzymkie) quia ta-
lis cum vno non proficeret, qui posset, cum alio profice-
re. Nam in addiscendo multum valet amor magistri, &
acceptabilis modus legendi, & propterea non debet tali
prætextu Ecclesiasticus impediri profectus, vt ait Ho-
stien.

fien. d. c. quanto n. 3. de Magistris dicens : quod qui
istud expertus est, hoc testatur.

4. *Iz* priuilegium Societatis in omnib⁹ orbis terrarū parti-
bus, & in quamplurimis ac præcipuis ciuitatibus ipsius
Regni Poloniæ obseruatur, tanquam Reipub. Christianæ
utilissimum : præsertim cum Patres Societatis gratis do-
ceant: & sint religiosi & probatæ vitæ: eaque potissimum
ratione, quia simul cum scientijs, & vitam & mores Chri-
stianos sedulo instuere non desinunt, quod est maximi
momenti. Quare si iuuenes cum literis vitam & mores
Christianæ pietatis addiscant, insignes Ecclesiæ Dei ac
Christianæ Reipub. defensores & promotores euadunt.
Ideo merito monet S. Ambrosi⁹ in Psal. 118. Ante vita
quàm doctrina quærenda est : vita bona sine doctrina
gratiam habet; doctrina sine vita integritatem non habet.

5. *Iz* to niesłusna / żeby sobie kto przywołał / aby drugie-
mu do Katedry szkoły mogli drogo zágrádzać. Przeciwo-
czemu jest prawo pospolite / text. in C Quanto 3. de magi-
stris kłore (mowia Ułta Rzymskie) damnat hac consuetu-
dinem tanquam improbam, & irrationabilem quæ de
radice cupiditatis procedit. Bo iáko táńże wspomina /
był taki zwyczaj we Francye: *Iz* Magistri scholarum nie
pozwalali nikomu wczyc / ieno tym co sie v nich takiego po-
zwolenia dokupowali. Ktorey zwyczaj iáko nie przystoyny y
szkodliwy / chcąc znieść Alexander 3. Papież / prohibuit sub
anathematis interminatione, vt quicumque idonei fue-
rint regere scholas, sine molestia & exactione aliqua per-
mittantur, & si qui huiusmodi prohibitionis transgresso-
res fuerint, officijs & dignitatibus spoliarentur. Kłore wśy-
skie pomienione racye / iz przed nawyższym ná świecie Trybu-
nałem / zá ważne y słusne sa przyznane / y zgodnie od wśy-
skich Sedziów przyete / ináčey nie rozumieemy / ieno iz v
Stanow

Stanow Koronnych w wielkie baczenie od Bogá opátrzo-
nych / mieysce y powage swa otrzymaia.

Alle y Dekret sam tegoż Trybunалу Rzymſkiego / tu
przeſtożyć potrzebá ktory taki ieſt. Chriſti nomine inuoca-
to. Pro tribunali ſedentes, & ſolum Deum præ oculis ha-
bentes, per hanc noſtram definitiuam ſententiam, quàm
de Coadiutorum noſtrorum conſilio, pariter & aſſenſu
ferimus in his ſcriptis, in cauſa ſiue cauſis, coram nobis in
prima ſeu alia veriori inſtantia vertentibus, inter Vniuer-
ſitatem ſtudij Ciuitatis Cracouiensis agentes ex vna, &
Collegium ac Rectorem & Profefſores Societatis I E S V
eiufdem ciuitatis reos Conuentos partibus ex altera, de
& ſuper prætenſo iure legendi priuatiuè ad alios, & ſi-
gnanter quoad ſupradictum Collegium, & Patres Socie-
tatis prædictæ, ac prætenſa manutentione priuatiuè ſu-
per dicto iure legendi, rebusque aliis in actis cauſæ, &
cauſarum huiusmodi latius deductis; dicimus, pronun-
ciamus, ſententiamus, decernimus, & declaramus, Re-
ctori & Patribus & præceptoribus ſeu Profefſoribus præ-
dictæ Societatis I E S V, licuiſſe & licere in eorum Col-
legio Cracouiensi, vltra humaniores literas, publicè ac
libere legere etiam liberales artes, Theologiam & alias
facultates, quibusuis ad dictum Collegium accedentibus,
iuxta formam priuilegiorum Apoſtolicorum eidem Soci-
etati conſeſſorum: ac Vniuerſitati eiufdem Ciuitatis, nõ
licuiſſe neque licere impedire, nec vllatenus moleſtare,
eundem Rectorem, Patres & Præceptores in tali faculta-
te, libetè ac publicè legendi, moleſtationes perturbatio-
nes ac impedimenta quæcunque per eandem vniuerſita-
tem hucusque præſtitas & illatas, ac præſtita ac illata, tam
Profefſoribus prædictis, quàm eorum auditoribus &
ſcholaribus, fuiſſe & eſſe in debitas & iniuſtas, ac inde-
bita &

Dekret Ro-
tæ Roma-
næ przeci-
vyko Aká-
demikom.

bita & iniusta, ac de facto factas & facta, & super illis
perpetuum silentium eidem Vniuersitati imponendum
fore, & esse, prout imponimus &c. Anno Domini 1627.
die Mercurij 7. Mensis Iulij. Pontificatus SS. in Christo
Patris & Domini nostri Urbani diuina pronidentia Papæ
Octauj Anno quarto.

Rzymskie-
go dekretu
nie mogą
odrzucać
Akademicy

Mogłby się podobno kto ozwać / iż to Rzymski dekret /
który do Stanów Koronnych nie należy ani ich nie wiąże. Ale
le naprzód do Panów Akademików należy / y onych mocno
wiąże. Co oni wiedząc dobrze / że iudicium de iure docen-
di Academiarum, do Stolicy Rzymskiej (z kąd wszystkie y
tu w Polsce wysły y wypłynęły) należy / y tam własne fo-
rum, gdy się o nich taka controwersia wznieci jest im nazna-
czona: Udali się do teyże Stolicy w niemancy Przymyśle
swoicy / y tam Societatem zapozwali / co znać y z suppli-
k ich / ktora Cykori świętemu pobali / y z dekretu Rotæ, w
ktorym Akademicy agentes, a nas reos conuentos zewia.
Jeżeli tedy w Rzymie forum competens przeciwko nam
znalęzli / jeżeli Auditores Rotæ za competentes iudices
sprawy swoicy przyznali / jeżeli ta sprawa tak siedingotko-
cia / y tak pilnie y wraźnie jest przetrzasniona / czego Deca-
nus Rotæ in actis dołożył mowiac. Tandem partibus hinc
inde Collitigantibus & altercantibus prædictis ad satura-
tatem vsque (vt nobis videtur) auditis, seruatis omni-
bus terminis substantialibus illisque reiteratis, & alijs
de iure seruandis, uisique uidentis, & cognitio ad ple-
num causæ huiusmodi meritis, citatisque citandis, de Do-
minorum Coadiutorum nostrorum, voto consilio & as-
sensu, quibus de præmissis relationem plenariam feci-
mus & fidelem, sententiam definitiuam in scriptis tuli-
mus & promulgauimus &c. vt supra. Jeżeli tedy wiecey
niż po dwuletniej inquisicyey y prawowaniu / acz mu tu
w Polsce

w Polsce znacznie przyganiają wszystko temu przeciwno mo-
wias / Trybunał Rzymski przeciwko Akademikom skazał :
czemu tego dekretu z taką przystoi wzięciowścią / posłuszeń-
stwem / y powinnyym własney zwierzchności posłanowaniem
przytąć nie mają ? Aż się godzi auctori, in legitimo foro,
legitimi supremi iudicis, legitimam, definitiuam senten-
tiam aspernari ? Jakoż to tedy pogodzić ? Trybunał Rzymski
porządnie y długo nad tą sprawą siedząc mowi / iż Páno-
wie Akademicy żadnego przeciwko skłonom naszym Krako-
wskim prawa / ani possiſſey nie mają : a oni po Seymikách
roznoſzą / iż się prawa ich łamie : a iż tak znaczna krzywda tak
dawno ich karmimy ? Trybunał Rzymski przyznawa / iż So-
cietati godziło się y godzi / w swoim Kollegium w Krakowie
uczyc : a oni śmiecia mowić / iż co w Krakowie czynimy / bez
prawnie y owsem znaruszeniem Statutu Koronnego y praw
pospolitych czynimy. Trybunał Rzymski znalazł / iż te im-
pedimenta / verácye / molestye y przeszkody / ktore nam po te-
lata w Krakowie Pánowie Akademicy zadawali / byly y sa-
nie słusne y niesprawiedliwe : a oni przeciwnie wdáta / iż po-
rządnie swego bronia / y o práwa / y wolności swoje sprawicie-
bliwie się wymuiac / v Stanow Koronnych faworu y pomocy
zebrza. Komuż tu wiáre dáć / puſzczamy to ná káżdego na-
prostszego uznánie. Jáko y to co Akademicy śmiecia wdáwac /
iż ten dekret sam tylko fawor náš w Rzymie otrzymał. Bo
mimo to / iż tym obyczáiem obrázliwie nawyzszy w Kosćiele
Bozym Trybunał obmawia / iáko by się faworom dal vmo-
dzić / sprawiedliwej odstąpiwszy : sam ich dekret conwinkuie /
iż to od nich Rota Romana nie słusnie cierpi. Bo tak mowi /
visis videndis, & cognitis ad plenum huiusmodi causae
meritis.

Druga / puſćmy to iáko mowia gratis mimo sie / iż ten
dekret w Rzymie jest uczyniony : pytamy ktory inſy Trybu-
nał sprá-

Trybunał
Rzymski
nie ma ná-
gány.

PP. Aká-
demicy prá-
vva do kto-
regó się
odzywvaia
nie máia.

Trybunał
Rzymski
nie mogli
naczyć Aká-
demikow
osadzić iá-
ko osadził.

nał sprawiedliwy y Boga sie boiacy / mogli inaczy ná świecie
w tey sprawie skázac? Z jedney strony Pánowie Akademicy
litem intendowali / pozrywali / artykuł swoy de possessione
contra Societatem wnosili / mieli agenta prawniká dobrego / sami sprawy pilnowali / dokumentow wśelakich macáli /
czas słusny do przygotowania ná sprawe byl im pozwolony / sła tá rzecz per consuetos iuris terminos & exceptiones, gdy przyszło ná sam orzech / aż oni w dowodách wstáli / y nie gruntownego pokazac nie mogli / y tam gdzie chcieli zamyslow swoich nie dognali.

Z drugiey zaśie strony / Societas obrwiniona y zapozwana / prawo swoje ná terminie pokazala / Etoremu prawu zedney słusney nagány Akademicy dac nie mogli / choć sie o to różnemi sposobami kusili: podobnaś to byla inaczy ieno iáś to dekret ferowano w Rzymie osadzić? mogłże tu fawor náś sprawiedliwość Akademicka iezeli iáś maia przewazyć? Coeby tak każdy kto sprawe iáś nie prawna y niesprawiedliwa wtracił mogł ná fawor sedziiego skázac. A któryż taka rzecz sprawiedliwy dekret ná świecie bedzie? Nie kontentowala sie strona pierwsza decyzya / wziala sobie czas ná dalše dowody: ponowila sprawe raz / drugi / trzeci / czwarty / nie jednak gruntownego y słusnego nie przyniosla / coźby tu miał innego by niewiem iaki sad czynić / ieno przeciwko nim skázac? abo mogłże im tu słusny fawor pokazac. Bo iezeli prawo iáś wyraźne po sobie / w archiwium swym mieli: czemu go przez dwie lecie nie dobyli? czemu coram iudicibus nie produkowali? czemu Societati prawa swego nie trudno bylo dobyć / y ono przed sadem produkować? Sama tedy rzecz oczywistie pokazuje / iż ten dekret choćby go nie w Rzymie / ale w innym kacie świata wczyniono / słusny y sprawiedliwy jest / y żadney nagány miec nie moze.

Jesze y to sluzi do rzeczy / w innych sprawách ad forum A

rum Apostolicum należących / iako na przykład in causis matrimonialibus wsiſcy w Koronie / na dekrętach Rzym-
 skich przestają / y żaden przyganiec im nie śmie / y nierozumiesz
 ta tego ludzic / gdy Stolica Rzymska takowe sprawy uznaw-
 ſzy / dekrętem swym rostrzygnie / żeby sie w Koronne polity-
 ckie rzeczy / tym samym wdawala: bo to nie iest żadne wdawa-
 nie w sprawy Koronne / ale własny sad / do własney iurisdik-
 cyey Kościoła Kátolickiego Rzymskiego należący. A takac
 też iest ta sprawa / ktora sie mieczy nami a Pány Akademi-
 toczy. Bo tu idzie de iure legendi, ktore własnie iest fori,
 & iudicij sedis Apostolicæ. Gdyby była Stolica Apostol-
 ska co stanowiła / de priuilegijs politicis & ciuilibus Aca-
 demix, raz od Korony pozwolonych / nie de iure legendi,
 mogłby kto sobie to za niesłuszną mieć / ponieważ sie zda / iż
 by sie nie miała takowych rzeczy / y iednym palcem dotykać.

Lecz sie tu w tej sprawie nic takowego nie sstało. W
 tym sadzano / co do Sadu Rzymskiego należeć / samiż Aká-
 demicy przyznali. Rzekłby kto Ciuilis to & politica causa,
 Bo Korona Akademia / cum iure legendi, do Krakowa
 przyielá / y prawem opatrzyła. Ale to inſa / ius alicui con-
 ferre, prawo komu nadać: a inſe prawo od kogo innego ná-
 dane przyiac / y z strony swey potwierdzic. Prawa na czytá-
 nie Pánom Akadémikom / nie Korona ale Stolica Apostol-
 ska pozwolila / a Korona ie chetnie przyielá / y z strony swey
 mocy mu dodala / y kiedyby to prawo dla ważney iakiey
 przyczyney Stolica świetá Akadémikom odielá / pewnieby
 go záżywad / vigore Statutu Koronnego nie śmieli. Máiá
 tedy Akadémicy prawo raz sobie z Rzymu nadáne / y do Ko-
 rony przyiete / cále y nie narušone / y przeciwko temu prawu
 nie w Rzymie nie postapiono / y owšem iako stoi wyżſzey /
 przyznano im possessionem legendi: Ne tego ~~czego~~ nigdy
 nie mieli / y teraz nie máia / y Korona im tego nigdy nie dála /
 aby mie-

Dekretá
 Rzymskie,
 ktore máia
 byc v nas
 vv Polsce
 przyiete.

W Rzymie
 nic nie de-
 cidovano
 przeciwko
 právom
 Polskim.

Akádemi-
 cka správvá
 nie iest po-
 litycka ale
 Duchovv-
 na.

Právvo ná
 czytánie
 Akádemi-
 kam nieKo-
 roná dála
 ale Stolicá
 Apostolska

Aby mieli possessionem priuatiuè legendi quoad Societatem, o co sámo w Rzymie Controuersia tak dlugo sie prowadziła.

Zádáia nam Pánowie Akademikowie / y do wielkiej niestawy / y ohydzenia Jch MM. Pánow Kola Rycerskiego podáia / ze my Jego K. Msc. do krzywo przysięstwa przywodzimy / y precibus importunis przywileie przeciw ich dawnym przywileiom wymagamy. A takies to przywileie? ze Krol J. M. Kollegium v S. Piotra w Bratowie informa Academiae Kollegium wystáwił / y w nim wczyc pozwolil / y ze Potomki swoje per sanguinem Iesu Christi obtestuie / aby wole y tego nieodmieniali. A w czymze ten przywilej przeciwny stárym przywileiom Akademickim? gdyz Krol J. M. nic wiecey nie pozwala w nim / ieno co sedis Apostolica inz dawno nam dála y dárowála. A Krol J. M. nie nowe práwo nádáie: ale co Sedes Apostolica dála / y do erekcyey przywodzi y w swoje protekcyá bierze. Jákie Przywileie ná každé inše Kollegium od Kogokolwiek fundowane zwyklsiny od Krolá J. M. otrzymáć.

A co sie ténie ze in forma Academiae, to nie jest Academiae contra Academiae wystáwić: ale iáko w Akademiey wczá / Theologiey / Philozophiey y artes liberales, tak y w nászym Kollegium / aby tez wszytkie náuki / iáko y w Akademiey podawano y wczono pozwolil / iáko Sedes Apostolica pozwolila: y tak co po lácini mowia in forma Academiae, po polsku sie wykláda / ná kstaté Akademiey. A nie nowa Akademia.

Ná ostátek / Kto rzecz dobra y swiatobliwa zaczyna / o to sie stara / aby ia potomkowie nieodmiennie chowali. Przecoz nie moze ich bázciey záwiázáć y zá klnáć / iáko gdy Bogá im y Krew Chrystusowa / Ktora wshyscy w sercu y przed oczymá miec mamy y przelozy. Coz tu tedy z drogi? co przeciw przyśiesz

przyśledze Król J. M. ten przywilej zamysła? Niechay to
každy baczny przed Bogiem osadzi / iezliż skargi takowe sa
slusne y tak ostrego obwinienia godne?

Ale za pozwoleniem skol Jezuietkich w Krakowie poda
sie pewna podniata do nie malych rozruchow y tumultow.
Czemuz tedy w Rzymie tak wielkim inconueniens sprawy
swoiocy Panowie Akademicy nie poparli? Nie dziw. Bo to
do tey sprawy iako baczylil nic nie ma. Izali to slusna / dla
czyrey swewwoley / prawo iasne drugiemu wziac? Tochy tym
sposobem godzilo sie Slachcicia w bogiego / wiozki tego wla-
sney odsadzic / dla samey niecheei y swewwoli ztego sasiada /
ktory go bedzie molestowal / bral / natezdzal / sromocil / y ni-
gdymu spokojnie wychnac sobie niedopusci. Nie bylbym to
zaprawde sad / ale iasna y znaczna krzywda. Tumulty Kra-
kowskie ktore do tad powstaly / z wlasney swewwoli y rospu-
sty pochodzily / ktorym inaczey potrzeba zabiegac / a nie brza-
niem Societati, prawa tey wlasnie sluzacego: niechay kazda
zwierzchnosc poczuiwa sie w swey powinności / a swewwo-
li placu nie wstepnie / y na nie przez spary nie patrzy / vtra sie
zuchwalstwu rogi / y iacno bedzie w Krakowie o pokoy / idz
ktiego inne miasta skoly rozne mairace / iako Poznan / Torun /
y Wilno zazywaiia.

Ale osierociete w Studenty Akademii / iezeli skoly na-
be kazdemu w Krakowie beda otwarte. Nie potrzeba sie te-
go obawiac / poki Akademicy Professorowie / w powinno-
sci swey / iakoz moga y do tad czynili y czynia / wstawac nie
beda. Wiele rybakow w tedney rzecie ryby lowi / y na nie stia-
dki zastawia / a kazdemu sie dostanie / y ieden drugiego dla
swego pozyczenia y polowu od rzeki nie wypycha. Toz sie o
wsyctkich kramach y rzemieślnikach w Krakowie mowic mo-
ze. Kto kolo siebie pilen / kto robi / kto nie zasypia / pozyw
sie przy drugich. Rowsem to zwyklo do czuynosci y robory /
y do pos

Datumut-
tow nie
sluzna bro
nie skol
Societati.

Akademia
nie osiero-
cicie vv stu-
denty dla
skol Socie-
tatis.

y do powinnego stárání y obmyśláńia pobudki káždemu do-
 dawác / iź sasiáda podle siebie widzi / ktoremu spory zarobek /
 y ktorego czesty gość / á za gościem gesta kopa. Zleniliby
 ludzie / kiedyby takowe emulacye miedzy nimi wstáły / y towá-
 ryby láda takie bywały / kiedyby sie w iednym tylko kramie w
 iednego kupca znáydownaly. Káżdą porzadną Rzeczpospol.
 broni monopolia / áby sie káždy do pilności y zabiegłości zd-
 ostrzał / y ieden kupiec ná drugiego sie w towáry przednie prze-
 sadzał. Ma sławna Akademia Krakowska / swoie wnety y
 powaby przystoynne / ktoremi iuuentutem literariam, do stes-
 bie zárośe ciągnác może: ma lectiones ktorych sie Patribus
 czytác nie godzi: ma honores Academicos: ma Kollegia y
 Contubernia dobrze opátrzone / w ktorych sie chudziná nie iez-
 den pozzywíc / & in virum euadere może / ma beneficia Ec-
 clesiastica y expectatywy: á co nawiekśa áffekty ludzkie sa-
 dziwne á swobodne / iź ten do tego / drugi do owego docendi
 modum, iest przychylnieyszy: iáko to y w kázániách Kościel-
 nych widzimy / ktore sie w rozmaitych Kościolách w Kráko-
 wie odprawia / iź żadna nie iest tak szczęśliwa káźalnica /
 ktoraby drugim wszytkie auditory miał powabić.

Inne ktoreby mogły prość inconuenientia, nie sa tan-
 ti ponderis, áby tak wárownemu y słusznemu práwu Socie-
 tatis, ná przekázie być miały. Inconuenientibus est obui-
 andum, á iednák ynicuique ius suum reddendum. Od czego
 goź namowá zgodna / y miłość spolna / ktora gdy przystapi/
 wszytkie trudności láčno vprzanie / y dissidencye wszytkie / y
 respekty precz znieśie. A náwet y Rzeczpospolita wto-
 żyć sie w to może / áby sie tá spráwa / saluis vtriusque partis
 iuribus & commodis skóńczyła: czego sie przykłady w in-
 szych Państwach znáyduia. A o nas káždy to sobie śmieć y
 pewnie obiecowác może / iź do wśelákiej słusności / choćby
 y z iákim wśczerbkiem rationum nostrarum, máiac wzglád
 ad Dei

Czym mo-
 ze vabic
 Studenty
 Akademia.

Societas go-
 tova się z
 Akademia
 porovnáć
 y vgodzić.

ad Dei gloriam, y bonum publicum, przywieść damy? Niech kto chce/ iako chce opał sprawy y intencye nasze wytkła-
da / pewnie iż suspicje swoje na sęczyrym powietrzu zaśdzi /
z czymesmy sie nie raz Pánom Akademikom y inszym Senato-
rom declarowali / przytym y teraz nieodmiennie stoiemy. Jes-
żeli ludzie pewni ná to porządnie w ysądzeni / iaka godzinę ná
tey sprawie zaśiada / inaczey nie znayda. Pokazeli stroná
druga taka po sobie powolność / wnetze po kooy swiety / y zgo-
dá miedzy námi nastapi / z czego sie wszytká Koroná bedzie
ćieşylá. Czy nie test to wiadomo Ich MN. iż testez ná po-
czatku / iako ieno Societas do Krakowá wprowadzona by-
lá / Consens ná dzierzenie skol od Akademiey otrzymalá.
Czy wyslo im z pámieci / kiedy ten Consens in forma auten-
tica im pokazano coram Illustriss. Nuncio Lancellotto,
kiedy ná rozkazanie Stolice Apostolskiey przyzwał byl stron
do siebie ad lura producenda. Wszak to byl Akt publi-
czny / o ktorym y Acta publica Illustriss. Nuncij świada-
czy. Czegoz wiecey po nas potrzebuia. Niechca abyśmy
bez dozwolenia ich czytali? Nie máşci żadney powinności
w tym im podlegáć : ale y to dozwolenie iuz mamy / iuzes-
my ie raz otrzymali. Quod semel placuit displicere non
potest. Czemuż z obu stron nie stoiemy przy tym co sie raz
potwierdzilo. Sa w tym Consensie pewne kondycye okre-
ślone / ktorym lubo to právem od nich testesmy wvolnieni /
dobrowolnie by ieno zgodá stanelá dosyć czynić chcemy.

Tak tedy obrone sprawy náşey porządnie y gruntownie
odpráwiwszy / wćiekamy sie ná ostatek z vnizona prosba ná-
şá do wszytkich Stanow Zacznych Koronnych Pánow y do-
brodziciow náşych Mlécwych / aby to co sie tu wnioslo y wys-
wiodlo / káştawie y miłosćiwie / do pilnego wważenia od wszy-
tkich przypuscono bylo. Należy to wielkim y Zacznym lu-

D

dziom /

działom / zdrowemu y wysokiemu baczeniu / w każda sprawę
pilno weyrzawszy praëudic^{atir}~~ia~~ opinionibus y affectibus
mieysca żadnego nie dąć / a każdemu to przyznać / co mu wła-
śnie z prawa iego y samey słusności ma być przyznano. Z skłó-
da y ukrzywdzeniem cudzym / dopinąć swego nie chcemy: iak
kosmy Kosćciolami naszymi w Krakowie / nie nikomu nie wie-
li / y żadnego praëudicium do tad nie uczynili: tak y skołami
uczynić woli nie mamy. Mamy Boga y sprawiedliwość
przed oczyma / y w miłości Chrześciańskiej sie poczuwając /
sprawy wszystkie nasze / ile z nas jest / do pokoju y zgody nacię-
gamy. A iż sie czuimy być od Boga powołanemi do winni-
cy iego na wszelką robote / y musi nam to każdy przyznać /
iż z daru Boskiego / iaki taki talentik do tego mamy / y Pan
Bog pracam naszym wprzezym / w tej Oczysznie naszej /
do tad błogosławić choynie raczył. To samo poczuwanie do
tego nas ciśnie / iż byśmy sie na te praca y tu w Stołeczny
Mieście nie żalowali / y kramiki nasze zarówno z drugimi na
tak zyskowym placu otworzyli. Zaczney Akademy Krakó-
wskiej / nie tylko bron Boże / zguby / ale ani namnięszego naru-
szenia nie życzymy: Polacyśmy y w Polsceśmy sie porodzili /
y chociażśmy zakonność nasze przyawszy życie odmienili /
jednakśmy nie wykorzenili z serc naszych powinney y przy-
stoyney przeciwko miley Oczysznie naszej miłości. Gratia
non destruit, iako mówią święci / sed perficit naturam: ko-
chamy sie w matki naszej ozdobach y kleynotach / między kto-
rymi Akademia Krakowska być chętnie przyzawamy: ale
iako do ciemnego a przestronego gmachu / choc wielka po-
chodnia oświeconego / iaka taka świece przydąć chcemy.
Wszak y przy wielkim księżycu / w nocy inne gwiazdy świe-
cić / choc mnieysza nierownie światłością nie przestają. Wszak
na one taka różnaitość ogniów niebieskich / każdemu miłoz
poyrzec / y zdrowemu oku żadney to przykrości nie czyni.

Pozrzyćcie po sobie Młściwi Pánowie w ktorymkol-
wiekście Stanie Koronnym / á obaczycie żeć przecie iáka
WW. cześć škół nášych kiedyś / y ćwiczenia y wychowa-
nia nášego doznała. Na cne Koło Poselskie náše ćwiczenie/
máia y świetne Senatorskie Krzesła oboiego ták duchownego
iáko y świeckiego Stanu náše wychowanie / nátymesny zaś
wsze byli / abyśmy sie wsytkim według nášey możności iáko
nalepiej zaśluzyli / y do wysokich Rzeczyposp. Stanow náu-
ka y pobożności onych sposobili. Dziwnaby to była gdyby-
śmy po ludziách / posł. gami y uczynności náša ták nam o-
bowiazanych / aby tey przynamniey wdzięczności doznać nie
mieli : żebyśmy w niewinności nášey obrone przystoyna po-
nich nieuczuli: żeby sie przy prawie nášym ták gruntownym y
slusnym / ktore nikomu praediciam żadnego nie przynosi /
státecznie nieopowiedzili / żebyśmy w sprawiedliwości nášey
dla wporu cudzego obciążeni nie byli. Acz y o drugich nášych
Młściwych Pánách / ktorzy nigdy ćwiczenia żadnego od nas
nie wzięli / podobna cheć y do slusności nášey miłosciwe
przychylenie sobie obiecować śmiemy iákiegośny po znacnych
WW. MM. przodkach ná innych Seymach doznawali / iá-
ko ná Seymie Anno 1589. 1607. 1611. gdzie w potrze-
bách nášych pewne Constitucye stánely. Faworu gołego nie
žadamy / od tych ktorzy faworu chyba samey prawdzie y sprá-
wiedliwey pokázowác nie umieia. O to prosimy aby strona
in facie Reipub. wystapiwszy / ná to wsytko co sie w tym
scripcie zamýka / w klar rzetelnie odpowiedziála. Dosyć o-
nych piosnek o práwach / przywileiách / wolnościách do téd
było : dosyć ná nie chciwe vchá ná podawano : dosyć tym cu-
krem intencye Akademickie przystadzano / niechay tandem
aliquando te práwa / przywileie / wolności / ktore sie w Rzy-
mie pokázac nie mogly / tu w Polsce przed Stany Koronne
śmielie wynida / y wsytkim w oczy bezpiecznie weyrza / aby-
my eáť

my tak ciężkich na wzięcie y sławę a co większa sprawiedliwa
nasze assultow / z ktorychesmy nie pomalu żalosni iuz daley nie
cierpieli: aby prawda tak dlugo potlumiona / śmieie głowe
na tak sprawiedliwym placu wyniosła / a do wielkich pożytk
ow Kościoła Bożego / Rzeczyposp. y zacnych gornego tes
o Wojewodztwa Powiatow / iuz sie wiecey drogá nie zawiesz
ala. Ulich sie y na wolny Sláchecki Stan / taka niewola
ie kładzie / aby mu do śnaku swego / ćwiczenia w naukach
ukac sie w Krakowie nie godziło : niech do tego absurdum
ie przychodzi / aby iedney školy Łaty wszyscy poćierac konie
znie byli powinni : aby ten ciężar od ktorego w obieraniu in
ych towárow y kupi / każdy wolen w samym wyzwoionych
duż obieraniu rádzi nie rádzi ponosili / y lepsza kupcow y
zemiestnikow w Krakowie / a niz ingenuarum artium Pro
ssorow kondycya była. Mamy nadzieie wielka w Bogu
ášym / ktoremusmy sie na wieczna službe oddali / y o ktore
o czci / y chwały pomnozenie starac sie wszedy nie przestacie
iy / iz serca WW. nászych MM. Pánow y dobrodzieiow /
o tego sposobi y nakloni / co bedzie z większa chwała iego /
z większym Kościoła iego swietego / y tej sláchetney Bo
rony pożytkiem / y z czego sie większego pomnozenia
w naukach / y w cnotách y pobożności Chrzes
ściánskiej spodziewac bedzie
potrzeba.